

Sygn. akt **IC 1087/11**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Alicja Zych

Protokolant: st. sekr. Ewa Maj

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie, rentę, odszkodowanie i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. zadośćuczynienie w kwocie 35 000 (trzydziestu pięciu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 199,75 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 3695,64 zł (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, od ponoszenia których powódka była tymczasowo zwolniona.

Sygn. akt IC 1087/11

UZASADNIENIE

Powódką J. B. w pozwie z dnia 20 września 2011 roku skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. żądała zasądzenia na swoją rzecz kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2011 roku do dnia zapłaty, kwoty 1 200 zł. renty miesięcznej z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i braku jakichkolwiek widoków powodzenia na przyszłość płatnej od dnia 1 lutego 2010 roku, kwotę 6 840 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby w związku z zaistniałą szkodą, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody, które u powódki mogą pojawić się w przyszłości w związku z zaistniałym wypadkiem i który wywołał określony uszczerbek na zdrowiu oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu powództwa powódka wskazała, iż w dniu 23 lipca 2008 roku doszło do kolizji drogowej. Powódka była pasażerką auta osobowego w które uderzyło inne auto. W wyniku tego zderzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania żeber, krwiaka opłucnej, złamania kości nosa i urazu głowy. Pojazd sprawcy kolizji był ubezpieczony u pozwanego, a pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Przed wypadkiem powódka była zdrową i sprawną fizycznie osobą, która pracowała zawodowo i prowadziła dom. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 25 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednak, jak wywodzi w uzasadnieniu pozwu

powódka, za doznane krzywdy odpowiednią kwotą jest kwota 85 000 zł zadośćuczynienia, zatem powódka żąda dopłaty w kwocie dochodzonej pozewem tj. w kwocie 60 000 zł.

Odnosnie żądanej renty powódka wskazała na następujące okoliczności uzasadniające to żądanie, pracodawca z uwagi na długotrwała niezdolność do pracy rozwiązał z powódką z dniem 31 sierpnia 2009 roku umowę o pracę. Następnie w dniu 9 czerwca 2011 roku badający powódkę lekarz stwierdził przeciwwskazania do podjęcia dotychczasowego zatrudnienia, a poszukiwanie innej pracy nie dało rezultatu. Powódka przed zwolnieniem zarabiała ok. 1200 zł. miesięcznie co uzasadnia dochodzoną pozewem kwotę żądanej renty (pozew, k. 2 – 5).

Pozwany w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, któremu uległa powódka. W ocenie pozwanego dotychczas wypłacone powódce kwoty – 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 5 592,29 zł. z tytułu utraconych przez powódkę zarobków i 34 zł. tytułem kosztów dojazdu – rekompensują szkodę powódki wynikającą z wypadku, któremu uległa (odpowiedz na pozew, k.43 – 50).

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka w dniu 23 lipca 2008 roku uczestniczyła w kolizji drogowej jako pasażerka auta osobowego. Postępowanie skierowane przeciwko sprawcy kolizji zostało wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej wydanym w sprawie sygn. akt VII K 1711/08 z dnia 19 grudnia 2008 roku warunkowo umorzone (odpis wyroku, k. 11, okoliczność bezsporna).

Przed wypadkiem powódka pracowała jako sortowacz owoców i zarabiała ok. 1 400 – 1 500 zł. brutto (zeznania powódki, k. 73 verte, zaświadczenie, k.34, 36). Z dniem 31 sierpnia 2009 roku pracodawca wypowiedział powódce umowę o pracę uzasadniając wypowiedzenie wypełnieniem despcycji z art. 53 kp (wypowiedzenie, k. 30, okoliczność bezsporna). Powódką utrzymywała się, początkowo, z zasiłków rehabilitacyjnych, następnie z zasiłku pielęgnacyjnego, a obecnie z emerytury swojej mamy. Powódka nie ma własnego źródła utrzymania, nie nabyła uprawień do renty jak i ewentualnie do emerytury (k.28,29, zeznania powódki, k. 74 i 300 verte, akta ZUS 08/9825273 k. 72 i 109). Powódka pozostaje zarejestrowana jako bezrobotna i poszukuje pracy (karta aktywności zawodowej bezrobotnego k. 31,33, zeznania powódki, k. 300 verte).

Powódką bezpośrednio po wypadku została przyjęta do szpitala w B. gdzie rozpoznano złamanie rusztowania kostnego klatki piersiowej (żeber III – V P), krwiaka jamy opłucnej, złamanie nosa i uraz głowy (historia choroby, k. 82). W trybie pilnym u powódki wykonano na bloku operacyjnym w znieczuleniu miejscowym zabieg drenażu prawej jamy opłucnej. W dniu 5 sierpnia 2008 roku powódka została wypisana do domu. Następnie została powtórnie hospitalizowana w dniach od 4 grudnia 2008 roku do dnia 8 grudnia 2008 roku w trakcie której stwierdzono nieprawidłowy obrys przepony po stronie prawej i umówiono konsultacje torakochirurgiczną. W wyniku konsultacji torakochirurgicznej powódka została zakwalifikowana do leczenia w klinice torakochirurgicznej i przebywała tam od 12 stycznia 2009 roku do 30 stycznia 2009 roku. Rozpoznano pęknięcie przepony po stronie prawej i poddano powódkę zabiegowi operacyjnemu polegającemu na zszyciu przepony. Następnie powódka przebywała w dniach od 27 kwietnia 2011 roku do 4 maja 2011 roku w szpitalu na oddziale ftyzjopulmonologicznym z powodu zapalenia odstrzeli. Powódka poddawana była również leczeniu przez lekarza rodzinnego, i zasadnicze leczenie powódki zostało zakończone w sierpniu 2011 roku. Reasumując w wyniku wypadku w dniu 23 lipca 2008 roku powódka doznała złamania żeber 2,3,4,5,6 po stronie prawej z krwiakiem jamy opłucnowej prawej, pęknięcie przepony po stronie prawej, złamania nosa, licznych drobnych ran klatki piersiowej i twarzy, stłuczenia głowy bez objawów wstrząśnięcia mózgu (opinia biegłego chirurgii ogólnej i urazowej J. S., k. 190 – 192, opinia biegłego neurologa W. D., k 200 - . 208, opinia biegłego pulmonologa J. M., k.218 - 222,). Silne dolegliwości bólowe były przez powódkę odczuwane przez okres ok. 6 tygodni od wypadku, a następnie ustępowały. Dolegliwości bólowe i utrzymujące się osłabienie spowodowane niewydolności oddechową wynikającą z uszkodzenia przepony powodowały ograniczenia w życiu codziennym powódki (opinia biegłego, k. 192). Wówczas powódce pomagała jej siostra, gotowała, sprzątała, prała (zeznania powódki, k. 73 verte). Obecnie powódka skarży się na zawroty głowy i szybkie meczenie się (zeznania

powódki, k. 74). W opinii biegłych aktualnie powódka nie wymaga żadnego leczenia, nie wystąpiły u powódki żadne powikłania po przebytych zabiegach chirurgicznych, powódka nie wymaga również leczenia farmakologicznego i rehabilitacji z uwagi na stan neurologiczny i z uwagi na stan układu oddechowego. Powódka nie jest niezdolna do wykonywania pracy zarobkowej jednak musi unikać przeziębień (opinie biegłych, k. 192, 208, 221).

Powódką zeznała, iż przed wypadkiem była zdrową osobą, nie chorowała natomiast po wypadku chodziła do psychiatry, nie mogła spać po nocach, wszystko widzi „ na czarno „, stwierdziła, że ma depresję „ nie ma pracy, nie ma stabilizacji, nie ma za co utrzymać mieszkania, nie mam na światło i opłaty” (zeznania powódki, k. 77, 28 - 249). W opinii psychiatrycznej biegły stwierdził podstawy do rozpoznania zaburzeń adaptacyjnych z objawami depresyjnymi oraz elementami zespołu stresu pourazowego jako skutek przebytego wypadku komunikacyjnego. Powódka ma obniżoną samoocenę, reaguje dwubiegunowo, wycofywaniem się zamykaniem się w sobie bądź odreagowywaniem emocji. Cechuje powódkę dyssatisfakcja, wysokie napięcie psychiczne i niespecyficzne trudności ze snem. Zaburzenia te nie mają charakteru organicznego, są reaktywne. Nie da się przewidzieć czasu ich trwania, niemniej jednak są one w fazie przygasania (opinia biegłego psychiatry M. M., k.268 – 271) .

Powyższa stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody (zeznania powódki , opinie biegłych i wskazane dokumenty).Zeznania powódki są wiarygodne albowiem znajdują potwierdzenia w dokumentacji lekarskiej lub, odnośnie stanu zdrowia psychicznego, w opinii biegłego. Opinie biegłych są w ocenie sądu rzetelne, wyczerpujące i co istotne, nie były kwestionowane przez strony.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę sąd zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powódki o dopłatę zadośćuczynienia w wysokości 60 000 złotych Sąd miał na uwadze również okoliczności obiektywne jak i subiektywne odczucia powódki .

Dodatkowo należy wskazać, że przy ocenie rozmiaru krzywdy pomocnym dowodem w sprawie była opinia lekarzy posiadających wiadomości specjalne.

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691, A. Szpunar op.cit. str. 194-195). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego (vide orzecznictwo przywołane

w przypisie nr 108 na str. 78 w J.Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, analogicznie SO w Lublinie w wyroku z dnia 19.12.2002 r. w sprawie II Ca 617/02).

Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185).

Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach. Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwale skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S. Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368).

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powódki „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”.

W ocenie Sądu, rozmiar doznanej krzywdy oraz wiek powódki (lat 54) nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 60 000 złotych w realiach rozpoznawanej sprawy jest odpowiednie. Zatem, wobec wypłacenia powódce przez pozwanego kwoty 25 000 zł. tytułem zadośćuczynienia należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 35 000 zł. Przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 25 000 zł. jest w ocenie sądu rażąco niskie w porównaniu do krzywdy jaką doznała powódka. Powódka w wyniku wypadku doznała licznych obrażeń skutkujących koniecznością poddania się zabiegom operacyjnym (założenie drenażu i zszycie przepony), była hospitalizowana, doznawała dolegliwości bólowych, w konsekwencji straciła pracę - jedyne źródło swojego i rodziny utrzymania i doznała zaburzeń adaptacyjnych z elementami depresji oraz stresu pourazowego. Powyższe okoliczności jednoznacznie, w ocenie sądu, stanowią o konieczności ustalenia jako kwoty odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w wysokości łącznej 60 000 zł. Jednocześnie, w ocenie sądu, żądanie ponad tą kwotę podlega oddaleniu. Należy podnieść jako argument zasadniczy, iż obrażenia po wypadku nie pozostawiły trwałych skutków wymagających żmudnego leczenia czy podjęcia rehabilitacji. Leczenie powódki zostało zakończone i powódka poza wskazaniem przyjmowania środków farmakologicznych zaleconych przez psychiatrę nie wymaga innego leczenia farmakologicznego. Mimo doznanych obrażeń powódka jest zdolna do pracy zarobkowej. Zatem, reasumując powyższe zasądzona w wyroku kwota uwzględniając wskazane wyżej okoliczności jest odpowiednią w rozumieniu art.445§ 1 kpc.

Zasadnie w ocenie sądu powódka żąda zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 14 marca 2011 roku tj od dnia w którym pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie i odszkodowanie. Zgłoszenie szkody zostało dokonane pismem z dnia 29 listopada 2010 roku i wpłynęło do pozwanego dnia 7 grudnia 2010 roku. Dnia 17 grudnia 2010 roku przyznano powódce tj. bezsporną kwotę zadośćuczynienia (vide akta szkody). Zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast zgodnie z regulacją w § 2 powołanego przepisu, gdyby okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (w sprawie niniejszej nie kwestionowane) albo wysokości świadczenia wymagały dalszych wyjaśnień, świadczenie powinno zostać pełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jak wyżej wskazano zgłoszenie szkody nastąpiło dnia 7 grudnia 2010 roku, a ustalenie ponad bezspornej kwoty zadośćuczynienia decyzją z dnia 14 marca 2011 roku. W tym okresie wszystkie elementy stanowiące podstawę przyznanego w sprawie niniejszej zadośćuczynienia były w zasadzie znane i to rolę pozwanego była właściwa ich ocena, a nie przyjęcie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia.

Odnosnie żądanej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i braku jakichkolwiek widoków powodzenia na przyszłość płatnej od dnia 1 lutego 2010 roku, to stwierdzić należy, iż przepis art.444 § 2 kpc stanowi podstawę przyznania poszkodowanemu renty z tytułu utraty całkowicie lub częściowo zdolności do pracy zarobkowej lub z powodu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. W przedstawiony stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, że powódka jest zdolna do pracy zarobkowej, zatem renta z tytułu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej nie może zostać przyznana wobec nie wystąpienia przyczyny do jej zasądzenia. Natomiast powódka nie wykazała na czy polega, w jej przypadku, zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość. Wobec powyższego brak podstaw do przyznania renty i z tej przyczyny.

Natomiast żądanie zasądzenia kwoty 6 840 zł. poza tym, że zostało zgłoszone nie zostało przez powódkę udowodnione. Powódką tak w pozwie jak i w dalszej części procesu nie podjęła czynności zmierzających do udowodnienia powstania tych kosztów i nie przedstawiła sposobu wyliczenia żądanej kwoty. W tych okolicznościach żądanie to podlega oddaleniu jako nieudowodnione.

Niezasadne jest w okolicznościach sprawy niniejszej żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego jakiego uległa powódka.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia – oprócz zasądzenia określonej sumy – sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09). Nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i przywołane stanowiska Sądu Najwyższego oraz fakt, że leczenie powódki zostało zakończone, brak jest w ocenie sądu podstaw do ustalenia w wyroku, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszelkie, mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2008 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto, albowiem częściowo uwzględniono żądanie pozwu, o przepis art. 100 kpc. Powódką w sprawie niniejszej poniosła łącznie 5 867 zł. kosztów (3 617 zł. wynagrodzenie pełnomocnika plus opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, 500 zł. opłaty od pozwu, 1 750 zł. zaliczki), pozwany 3 617 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika plus opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa). Skarb Państwa wyłożył tymczasowo kwotę 3 695,64 zł. (133,64 zł. tytułem wydatków i 3 562 zł. nieuiszczonej opłaty od pozwu). Łączna suma wszystkich kosztów wynosi 13 179,64 zł (5867 zł plus 3 617 zł plus 3 695,64 zł). Powódka wygrała proces w 43 %

zatem jej udział w kosztach powinien wynieść 5 667,24 zł, stąd sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 199,75 zł i nakazał pobrać od pozwanego an rzecz Skarbu Państwa kwotę 3 695,64 zł albowiem pozwany powinien ponieść koszty w kwocie 7 512, 40 zł.

Reasumując mając powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów sąd orzekł jak w sentencji.